

Syryjskie dylematy Turcji: sukces i co dalej?

Adam Michalski, Zuzanna Krzyżanowska

15 stycznia w Ankarze doszło do spotkania tureckich władz z przedstawicielami syryjskiego rządu tymczasowego. Odkonano się ono w formacie 3+3, uczestniczyli w nim ministrowie spraw zagranicznych i obrony, szef agencji wywiadu Turcji oraz ich syryjscy odpowiednicy z nowo powstałego rządu pod przywództwem Hajat Tahrir asz-Szam (HTS). Następnie miała miejsce wspólna konferencja prasowa z udziałem szefów resortów spraw zagranicznych Hakana Fidana i Asada Hassana al-Szibaniego, podczas której Fidan zapewnił o pełnym wsparciu dla rządu HTS oraz zapowiedział otwarcie tureckiego konsulatu w Aleppo. Al-Szibani spotkał się także z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem.

Rozmowy w Ankarze wskazują na determinację Turcji w dążeniu do odgrywania głównej roli w stabilizacji Syrii. Przed władzami tureckimi stoją jednak liczne wyzwania dotyczące likwidacji tendencji autonomicznych wśród syryjskich Kurdów, stworzenia warunków politycznych i gospodarczych do powrotu uchodźców do swojego kraju oraz utrwalenia protureckiej orientacji władz w Damaszku.

Komentarz

- **Władze tureckie chcą odgrywać kluczową rolę w stabilizacji i odbudowie Syrii.** Wskazują na to m.in.: próby Ankary pośredniczenia w procesie zniesienia międzynarodowych sankcji przeciw Syrii i naciski w tej sprawie na zachodnich partnerów; legitymizowanie nowego rządu (m.in. poprzez uruchomienie lotów narodowego przewoźnika Turkish Airlines do Damaszku, otwarcie konsulatu w Aleppo, a wcześniej ambasady); deklaracje o chęci udzielania wsparcia w zwalczaniu organizacji terrorystycznych (Partii Pracujących Kurdystanu – PKK, tzw. Państwa Islamskiego – PI) oraz presja na pokojową transformację i budowę stabilnych instytucji państwowych, tj. armii i administracji. Turcja chce być tym samym postrzegana jako główny rozgrywający oraz nieodzowny partner międzynarodowy w procesie stabilizacji Syrii.
- **Dla Ankary priorytetowym celem w trwającym zbliżeniu z rządem HTS jest uregulowanie kwestii kurdyjskiej w północnej Syrii.** Turcja liczy, że postulat włączenia grup mniejszościowych w proces tworzenia nowego gabinetu syryjskiego doprowadzi do zlikwidowania de facto autonomii kurdyjskiej (tzw. Rożawy). Pozwoliłoby to na oddzielenie Kurdów opowiadających się za współpracą z rządzącymi w Damaszku od PKK. Zdaniem tureckich władz osłabiłoby to PKK, a w dalszej perspektywie umożliwiło jej eliminację. Jednocześnie deklaracja Ankary o jej gotowości do zwalczania ugrupowań terrorystycznych, w tym PI, jest sygnałem dla nowej administracji amerykańskiej. Aktualnie Stany Zjednoczone wspierają Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) w północnej

Syrii, które wykorzystują m.in. do walki z PI. Ankara natomiast uznaje SDF za organizację ściśle powiązaną z terrorystyczną PKK. Sygnalizując wolę walki z PI, Turcja liczy zapewne na ustępstwa ze strony przyszłego prezydenta USA Donalda Trumpa, przede wszystkim na zaprzestanie amerykańskiego wsparcia militarnego dla SDF w północnej Syrii.

- **Ambicje tureckie w Syrii będą poddane szeregowi testów i wyzwań.** Do najpoważniejszych – obok zwalczania terroryzmu kurdyjskiego – należeć będzie utrzymanie protureckiego nastawienia obecnych władz w Damaszku. Rząd tymczasowy HTS może podjąć próbę dywersyfikacji partnerów politycznych i gospodarczych. Dotyczy to zwłaszcza współpracy z państwami Zatoki Perskiej, które zapewne będą głównym źródłem wsparcia finansowego dla pogrążonej w zapaści gospodarki Syrii. Turcja nie ma podobnych możliwości kapitałowych, m.in. z powodu trwającego kryzysu finansowego. Z tego względu delegacja rządowa z Damaszku w pierwszej kolejności udała się do Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kataru. W konsekwencji Syria prawdopodobnie będzie dla Turcji także potencjalną areną rywalizacji o wpływy z zamożniejszymi graczami regionalnymi, co może podważać interesy Ankary w Damaszku.
- **Upadek reżimu Baszara al-Asada wzmacnia wewnątrzpolityczną pozycję prezydenta Erdoğan oraz Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP).** Zmiana władzy w Syrii jest przedstawiana jako sukces polityki zagranicznej Turcji i wyznacznik jej pozycji na świecie, co przekłada się na wzrost poparcia dla obozu rządzącego, osłabionego przez kryzys gospodarczy i przegrane ubiegłoroczne wybory lokalne. W percepcji społecznej stabilizacja sytuacji w Syrii umożliwia także powroty do tego kraju uchodźców, których populacja w Turcji sięga trzech milionów. Ich obecność w ostatnich latach coraz częściej stawała się przyczyną niezadowolenia z władzy i napięć społecznych rozgrywanych przez turecką opozycję. Powroty te nie są jeszcze zjawiskiem masowym – według oficjalnych danych od grudnia ub.r. z Turcji wyjechało jedynie 50 tys. Syryjczyków. Władzom w Ankarze zależy więc na stabilizacji politycznej i gospodarczej Syrii w celu stworzenia warunków do masowych wyjazdów w przyszłości.